



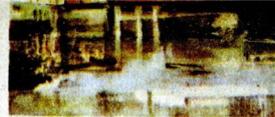
Tarnobrzeg - Ratusz



Wisnicz - Zamek



Warszawa - Barbakan



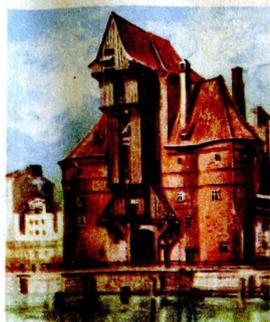
Warszawa - Pałac Łazienkowski



Toruń - Ratusz



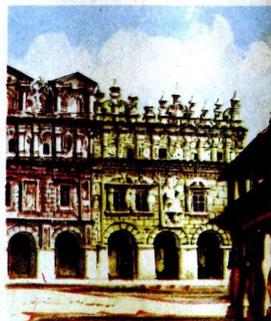
Szczecin - Brama Piłkowska



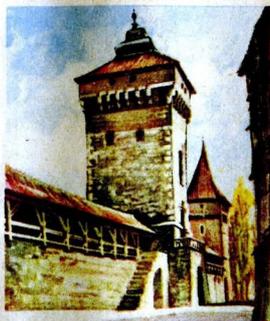
Gdańsk - Żuraw



Zambrac - Ratusz



Kazimierz n/Wisłą - Kamienica Przybyłowskich



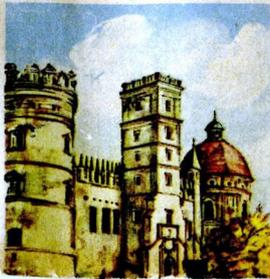
Kraków - Brama Floriańska



Zamość - Ratusz



Kraków - Kaplica Zygmuntońska na Wawelu



Blank space with horizontal lines for writing.



XI SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA - LESZNO 1968

Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz  
objął honorowy protektorat nad XI wybowo-  
wymi mistrzostwami świata.  
Impreza, której organizatorem jest Aeroklub  
PRL, rozegrana zostanie w dniach 9-23  
czerwca br. w Lesznie wielkopolskim. Zgłosiło  
się wstępnie do niej ponad 100 pilotów z 31  
państw.

W dniach 9-23 czerwca br. Leszno Wlkp.  
Zostanie tereniem kolejnych Wybowow-  
wymi Mistrzostw Świata. W tej okazji zamierzamy  
opublikować poradnika Diamentowej Odmaki Wybowo-  
wowej - red. Andrzeja Kieminskiego.  
Przed dziesięciu laty, na lotnisku w Lesznie  
wielkopolskim nasi wybowowcy decydowali  
w Wybowowych Mistrzostwach Świata.  
Debiut był ze wszelkich miar udany - przyniósł  
nam mistrzostwo w klasie standard.  
Nie mniejszy sukces odnieśli nasi piloci w 1960  
roku w Kolonii (NRF), zdobywając pierwszą  
i drugie wicemistrzostwo świata w klasie otwar-  
tej i drugie wicemistrzostwo przysławiane są zdobyw-  
com drugiego i trzeciego miejsca w ogólnej klasyfikacji.

Wersje lepsze wyniki osiągnęliśmy w 1963 roku w Junon w Argentynie - Polacy zdobyli tytuł mistrza i pierwszego wicemistrza świata w klasie otwartej. Wreszcie w ostatnich mistrzostwach w 1965r w South Cerney w Anglii nasi rybakownicy wywalczyli mistrzostwo i drugie wicemistrzostwo w klasie standard. Tłumy więc bronie. Wydaje się jednak, że obrona tytułów będzie w tym roku trudniejsza niż kiedykolwiek.

Sprzet i taktyka - to główne przyczyny dotychczasowych sukcesów naszych rybaków. Od pierwszego bowiem udziału Polaków w mistrzostwach świata nasze rybakowe reprezentowały najwyższą klasę. To sprzyjał wypracowanym rybakom, „taki i wyległiny zrobimy swoje na wszystkich kontynentach. Stawa polskich rybaków była nie tylko miar wsadnormala - świetne osiągnięcia, łatwe pilotowanie, wszechstronne zastosowanie w wreszcie nowoczesna konstrukcja, drugi czas nie miały sobie równych. Wrośmy jeszcze do słowa „osiągni”. W odniesieniu do słowa „rybaków” określa się je między innymi tak zwana, doskonałością, która popularnie tak można przedstawić: jest to np. rybakowiec przesłeci z wysokością 1 kilometra odległości 34 by pometry - to jego doskonałość wynosi właśnie „34”. Nie jest to jednak jedynym kryterium ceny sprzętu. Drugie znaczenie ma minimalna predkość opadania i zrównana rozpiętość wytrawnych predkość. Ibrez w tym, żeby rybakowiec odznaczał się nie tylko małym opadaniem przy niewielkich predkościach (np. w krótkim w przodku występującego powietrza), ale także stosunkowo niewielkim opadaniem w czasie przesłoku między jednym a drugim obszarem wznoszeń. Ten czynnik decyduje bowiem o sukcesie we wszystkich konkurencyjnych mistrzostwach. Wskazano z nich to konkurencje predkościowe, ale nawet gdy zakamien dnia jest przelot odległościowy, dalej zależy rybakowiec, rozwijający

przelot, predkość przelotowa.

Tak wysoki i trwały podkreślić - sprężone wymagania, stawianie konstruktorom rybakowym, doprowadziły konstruktorów do krewności możliwości w zakresie osiągnięć. Korzą, jednokrotnie doskonałości, kaskadentym etr na sekundę, zmniejszonego opadania uzyskiwane się przez nasę bardzo, karmeliny, niż konstrukcyjnymi matry: polerowanie skrzydeł, zaklejanie najmniejszych nawet szczelin itp.

Nasze najnowsze modele „Łok” i „Telorów” osiągnęły taki właśnie pułap możliwości, podobnie jak wiele innych rybaków o tradycyjnej, drewnianej konstrukcji. Szanse byłyby więc równe gdyby nie to, że od kilku lat rozwija się powoli na świecie konstrukcja z zupełnie innych, stworzonych właśnie możliwości materiałowych. Szybowa z laminatów, choć walamu wiotkowymi występują naszym konstruktorom, mają jednak lepsze osiągi. I właśnie dziś, na mistrzostwach świata, nasi piloci będą musieli konkurować z wieloma takimi rybakami. O pierwszej przyczynie, której obrona naszej pozycji w rybakownictwie nie będzie łatwa.

Druga przyczyna to taktyka lotania naszych rybaków. Do tym pojęciem rozumiem nie zasady współpracy rybaków w powietrzu, lecz matematycznie określone metody, które pozwalają nam, wyzłkani maksymalnych w danych warunkach predkość przelotowych.

W rybakowym świecie wiadomo, że polscy piloci byli jedynymi z pierwszych, którzy opracowali założenia nawożę snęj taktyki przelotowej, i czasem wyzłkili się nawet polska szkola w tej dziedzinie. Taktyka przelotowa stała się w Polsce przedmiotem wykładanym na kursach rybakowych. Dzięki temu nasi piloci potrafili lepiej od wszystkich zagranicznych konkurentów wykorzystać możliwości rybaków i warunków atmosferycznych, i granicę, nie zaszypano jednak, gruzek wyzłkili, a polskie dozwiat czenia upaw ztechniły się w całym świecie. Obecnie te przyzłgę, możemy rwać za straconą. Oto druzi powód do ostrożności w ocenie szans naszych reprezentantów.

Ostrożność ta nie ma jednak nic wspólnego ze sceptycyzmem. Przeciwnie - jest wiele powodów do optymizmu. Najważniejszy z nich - to duża liczba świetnie latających, utalentowanych pilotów. Istnieją naprawdę nieliczne, ale Polakom mogłoby wystąpić kilka, niemal równoważnych reprezentacji... Na to swie źródło w szerokiej bazie, w wielkiej liczbie szkolenych, w aeroklubach pilotów. I oczywiście w warunkach jakie nasz kraj stworzył dla rozwoju sportu w ogóle, a w szybownictwie w szczególności.

Najac to nie uważam, że fakt rozrywania mistrzostwa na równym terenie można przewidzieć że nasi piloci mogą z powodzeniem walczyć o mistrzowskie tytuły. W tej walce będą jednak równoważnymi partnerami, a nie faworytami.

\* 19 państw nadało już oficjalne zgłoszenia do XI szybowcowych mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w dniach 9-23 czerwca b.r. w sierpnie w 4 k pl.

\* Po ogłoszeniu ekipy Chile - w szybowcowych mistrzostwach świata w sierpnie startować będzie ostatecznie 104 pilotów z 32 państw.

\* Niezbyt optymistyczne nastroje w obzbie polskich szybowców przygotowujących się do mistrzostw świata w sierpnie. Szybowcowy klub Dzwiatalski w Bielsku Bialym nie dostarczył dotąd do Poznania mimo licznych zapewnień, szybowców C-1, 2, 3 i 4 i Foka 10 na których mają startować nasi reprezentanci w mistrzostwach.

Namry już ekipy polskich szybowców na XI Szybowcowe Mistrzostwa Świata w sierpnie (9-23 czerwca br.). Jak już podawaliśmy, Polską reprezentację będą tworzyli otwarci - Jan Wróblewski i Mirosław Trójski, w klasie standard - Edward Makula i Henryk Murczyński. Ten ostatni debiutuje w mistrzostwach świata.

A zagranicami rywalizacji Polaków? Organizatorzy mistrzostw padali garść naszego lotu o niektórych zagranicznych uczestnikach, imprezy w sierpnie. Oto oni:

W ekipie narodowej Argentyny znalazł się m. in. znany szybowcowy wyga - Piotr Kossinger (38 lat). Na szybowcach lata on już wiele lat. Instruktor szybowcowy. Ustanowił wiele razy rekordy szybowcowe, jest posiadaczem aktualnych rekordów Argentyny, na trasach trójkatnych 100, 200 i 500 km oraz 3 loty Odmaki z 3 diamentami. Największym dotychczasowym sukcesem Kossingera jest zdobycie w 1960 r. tytułu mistrza świata w klasie otwartej. Trzynaście razy zdobył też mistrzostwo swego kraju. Argentynczyk wystartuje w sierpnie na szybowcu „Procyon”. W reprezentacji Austrii znalazł się 41-letni Harry Wood. Doświadczony pilot, wyłatał dotychczas na szybowcach ponad 3000 godzin. Posiada 3 loty Odmaki z 3 diamentami. Dwukrotny mistrz Austrii w klasie standard. W szybowcowych mistrzostwach świata w 1963 r. zajął 5 miejsce (klasa standard), zaś w 1965 r. był dwumasty. Startuje na szybowcu „BS-1 B”.

Doświadczonych pilotów szybowcowych przysta do sierpna Kanada. Są to: 37-letni David Webb (posiada 3 loty Odmaki z 3 diamentami, wielokrotny mistrz kraju), M. Szw. w 1963 r. - 9 miejsce w klasie otwartej) i Charles Yeates. Ten ostatni ma 40 lat, jest posiadaczem 3 loty Odmaki z 3 diamentami mistrz kraju z 1967 r. Lokaty na mistrzostwach świata: 1958 r. - 18 miejsce w klasie otwartej, 1963 r. - 9 lokata w klasie standard, 1965 r. - 9 miejsce w klasie otwartej. Startuje na szybowcu „Carrus”.

Parolzo grzyźnymi rywalami Polaków będą reprezentanci N R F - Heinz Kuth i Rolf Spaenig. Pierwszy z nich - Kuth - ma... 59 lat, a na szybowcach lata 40 lat! W przelocie docelowo-powrotnym w 1958 r. był rekordarstwą świata. Jest sześciokrotnym mistrzem kraju. Heinz Kuth ma na swym koncie bodaj największe międzynarodowe sukcesy ze wszystkich zagranicznych uczestników mistrzostw świata w Lesznie. W latach 1960 i 1963 zdobył tytuły mistrza świata w klasie standard, w 1958 r. zajął trzecie miejsce, w 1965 r. - 14. Startuje na szybowcu w Lesznie w klasie otwartej - na szybowcu „A 5 W-12”. Drugi z Niemców - Rolf Spaenig (30 lat) jest posiadaczem Złotej Odznaki z 3 diamentami i mistrzem N R F (1966 r.) w klasie otwartej.

Równie doświadczonych zawodników przysyła na tegoroczne mistrzostwa świata Stany Zjednoczone. Są to 52 letni Richard Johnson, Schreder, z zawodu inżynier (Złota Odznaka z 5 diamentami) ustanowił rekordy międzynarodowe na trójkątach 100, 200 i 300 km oraz w przelocie docelowo-powrotnym. Trykrotny mistrz USA, wicemistrz z 1967 r. Startuje na mistrzostwach świata 1960 r. - 16 miejsce w klasie otwartej, 1963 r. - 5 miejsce, 1965 rok - 15. Startuje na szybowcu „N P-14”. Johnson jest siedmiokrotnym mistrzem USA, w 1951 r. ustanowił rekord międzynarodowy w przelocie otwartym - 861 km. W 1963 r. zdobył w mistrzostwach świata 7 miejsce w klasie otwartej. Startuje na szybowcu Diament 18.

Do ścisłej czołwki należą też w Lesznie obok pilotów Polki USA i N R F napewno także Brytyjczycy w reprezentacji W. Brytanii widzimy Nicholasa Sedharka i George'a Burtona. Sedhart ma 48 lat, na szybowcu lata od 1938 r. W 1956 r. zdobył mistrzostwo świata w kategorii szybowców dwumiejscowych, w 1958 r. był wicemistrzem świata w klasie otwartej w tej samej klasie zajmował w mistrzostwach świata następujące miejsca: 1960 r. - 4, 1963 r. - 11, 1965 r. - 7. Startuje na szybowcu „N P-14”. Jego rodak Burton (37 lat) zdobył w 1965 r. 5 miejsce (klasa standard) na mistrzostwach świata.

Szybowców z ZSR reprezentować będą w tegorocznych mistrzostwach świata 23 letni inżynier z Rydywa Sergej miusz Rudenski oraz 37-letni Włodzimierz Gurbicow.

Władysław Rudenski (kilkakrotny mistrz kraju) ma na swoim koncie nie lada osiągnięcia - w 1967 r. zajął drugie miejsce w mistrzostwach... Polaki, w kraju, który ma najwyższe na świecie Złoty Odznaki z 5 diamentami. Obstawiamy reprezentancję ZSR startować będą na szybowcu „N-15”.

Szybkimi krokami zbliża się termin (9-23 czerwca) szczytowych mistrzostw świata, których - jak wiadomo - gospodarzem jest Polzka, a ściślej stolica polskiego szybowactwa - Leszno w N R F. Nie jest to pierwsza wielka impreza tego typu w Polsce. Warto przypomnieć że około 10 lat temu - w 1958 roku - miało to być już organizatorem szybowcowych mistrzostw świata. Spośród około 50 państw spodziewanych na starcie w Lesznie - 15 krajów nadała już oficjalne zgłoszenia. Wiadomo już, że większość aeroklubów przysłała do Polski pełne 7 osobowe drużyny, a więc podwoił pilotów w klasach standard i otwartej. I dotychczasowych zgłoszeń wynika, że tytuły mistrza świata w klasie standard i zdobytego przed trzema laty w Anglii nie będzie bronili Francisz Francisz Henry, który nie znalazł się w składzie tegorocznej ekipy tego kraju.

Wielkimi konkurentami będą w Lesznie oprócz Polaków przede wszystkim szybowca USA, Anglii, N R F, Szwecji i Argentyny. Zaraz w otwartej będą tacy doświadczeni piloci i rekordziści świata, jak: Schreder, Johnson, Moffat jr oraz mith. W ekipie Argentyny zafarżali się były mistrz świata Kossinger, w drużynie W. Brytanii były mistrz świata w konkurencji szybowców 2-miejscowych Sedhart, w szwedzkiej - były wicemistrz świata w klasie standard - Person, a w drużynie N R F - były mistrz świata

- Któręć oraz wicemistrzów, ubiegłych mistrzostw - Spacerni  
Początek pilotów zgłosiły dotychczas do mistrzostw:  
Argentyna, Austria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia,  
Francja, Holandia, N.R.D., N.R.F., Szwajcaria,  
Szwecja, U.S.A., Węgry, W. Brytania i Włochy.  
Do tych państw dołączy oczywiście m. in. gospodarz  
mistrzostw - Polska. Jaki będzie skład ekipy polskiej  
? W klasie otwartej barwy nasze będą reprezento-  
wali - obrońca tytułu mistrzowskiego Wróblewski  
oraz Krolikowski. W klasie standard do dwóch tysięcy  
zw reprezentacji kandyduje 4 pilotów: Makula, Popiel,  
Hejka i Muszczyński.

Wiadomo już na jakim sprzęcie ubiegali będą Polacy  
o tytuły mistrzów świata. Lawodnicy klasy otwartej  
startować będą na nowym rybaku polskiej produkcji  
„Defir-4”, a piloci z klasy standard będą mogli  
wybrać jedną z trzech wersji „Fok”. Światową klasę  
polskich rybaków docenił m. in. Japończyk i  
lawodnicy N. J. D, którzy startować będą w Sezonie  
na „Fokach-4”.



Na zdjęciu powyżej: grupa  
reprezentantów Polski na lot-  
nisku w Lesznie, gdzie od 8  
kwietnia odbywają się ostatnie  
przygotowania do mistrzostw.

z największych osiągnąć w historii całego wielkopols-  
kiego rybakownictwa.  
Warto dodać, że już wczoraj ustalony został skład  
w klasie otwartej.  
Z naszej strony startować będą: Jan Wróblewski  
(obronca tytułu) i Mirosław Krolikowski.

W ubiegłym tygodniu zapadła bardzo ważna decyzja.  
Ustalony został ostateczny skład ekipy polskiej na XI  
rybakowe mistrzostwa świata które już za kilka  
tygodni rozpoczyna się w Lesznie z udziałem ponad 100  
pilotów reprezentujących 52 państwa.

Na wniosek trenera kadry narodowej Józefa Dankowskiego  
postanowiono, że w klasie standard barwy polskiej  
bronie będą Edward Makula i Henryk Muszczyński.  
Rezerwowym został Jerzy Popiel. Głównym kandydatem  
był Franciszek Hejka. Wyznaczenie reprezentanta klubu  
Ostrowskiego - Henryka Muszczyńskiego do reprezentowa-  
nia Polski w tak wielkiej imprezie jest pierwszym

Droga z Bielską Białą do Cierzyna biegnie w falistym, wzniesionym terenie. Na jednym z licznych wzniesień o niespełna trzy kilometry za miastem, opodal łękauskich sportowego znajduje się „Kuznia polski rybaków” - rybackie zakłady Doswiadczenia. Komplex budynków, gdzie pomieszczenia znalazły pracownice konstruktorów i hale produkcyjne. Dwie dni w dzień, zespół inżynierów i robotników opracowywały nowe projekty rybaków, udoskonalali stare wersje, wypracowywali nowe rozwiązania techniczne. Tutaj na deskach kreslarskich „narodziny się nie jeden znakomity rybaków: „Jaskółka”, „Bocian”, „Ptucha”, „Lisy”, „Pigaty”, „Joki i duma zakładowy „Zefir”. W głównym z zespołów inżyniersko-technicznym pracuje jeden z głównych konstruktorów „Zefira” - mgr inż. Bogumił Szuba.

„Zefir 2” i jego dobre wersje „2a”, „3” i „4” to dzieło i całej naczelnicy grupy konstruktorów - mgr inż. Bogumił Szuba. Prace nad prototypem eksperymentem „Zefira” rozpoczęliśmy jeszcze przed rybackimi mistrzostwami świata w sezonie w 1958 r. Liczne próby i loty doświadczalne opóźniały termin wykonania prototypów.

Po raz pierwszy piloci Edward Makula i Jerzy Popiel startowali na „Zefirach” w 1960 r. na mistrzostwach świata w Kolonii, gdzie zajęli drugie i trzecie miejsce.

Już w Kolonii „Zefir” wzbudził powszechną sensację. Niemal wszyscy podkreślali dobre walory pilotażowe rybaków, duże możliwości eksploatacyjne i wysoką doskonałość techniczną.

W trzy lata później w Junin (Argentyna) Popiel i Makula startowały na kolejnej wersji udoskonalonego „Zefira 2a” w South Cerney (Anglia) na „Zefirze 3”.

Rybakowie nie zawiedli pilotów i konstruktorów. Był jedyną najlepszą maszyną mistrzostw, przyczyniając się walczyć do bycia

kolejnego tytułu mistrza świata przez Jana Wróblewskiego.

Wyrazem uznania dla konstruktorów z Rybackich Zakładów Doswiadczenia były słowa byłego mistrza świata, Argentyńczyka Kessingera, który na MŚ w South Cerney startował na polskim rybaków.

- „Zefir” to naprawdę cudowny ptak - orzeł przesturczy - powiedział argentyńczyk. - Rybakowie najwyższej klasy. Takie maszyny mażna tylko porażdować. Gratuluję polskim konstruktorom, rybaków - cześć ...

Na tegoroczne MŚ do szermu grupa mgr inż. B. Szuby przystąpiła dla polskich pilotów „Zefira 4”, który zalicza się do ścisłej czołówki światowej maszyn w klasie dwustej. Jego osiągnięcia techniczne i prędkościowe oraz eksploatacyjne są naprawdę świetne.

Mgr inż. Władysław Okarmus zaczął swoją karierę konstruktorów w... stodole. Już przed wojną jako 17 letni chłopak zaczął budować własny rybaków w majątku rodziców pod Kalwarią debiszowska. Zajął onowal się tym sportem. W 1946 r. zgłosił rybaków i zasiał na drążkiem swojej maszyny. Rybakował nad Kalwarią budując powrochny podziemi statecznych mieszczan i swych rówieśników.

Od tego czasu minęły lata. Rybaków - amator po ukończeniu studiów politechnicznych wyrósł na znakomitego konstruktora. Był wyjątkowym rybaków „Ptucha 100” i „Jaskółka”. Współpracował z grupą konstruktorów Rybackich Zakładów Doswiadczenia, gdy na deskach kreslarskich powstała wersja „Ptucha” oraz jeden z najlepszych w świecie rybaków - dwumiejscowy „Bocian”. Dzięki utalentowanego konstruktora przyniosła mu dopiero sa modułowa praca - rybaków klasy standard „Joki”. „Joka 4” to rybaków, na którym sukcesy odnieśli polacy piloci w Junin i w South Cerney, na którym francuszek Klepa wywalczył tytuł mistrza świata w klasie standard. To szczyt techniki w konkurencjach maszyn o rozpiętości skrzydeł do 15 metrów - mówili piloci. Kongres OŚ i Urząd „Joka 4” za maszynę przyszłości, za rybaków najwyższej rangi w klasie standard.

Wieloletnim towaryszem wypraw polskich pilotów na I.S. jest inż. Okarmus, który z pasją opowiada o polskim trybie życia. To trzeźwej konkurencji walczyli się o tytuły. Na domiar złego Makula wyprzedził poważnie „Lefora”, lądując przymusowo w przy-  
padkowym terenie. Dwie noce w isście diabelskim tempie inż. Okarmus wraz z kolegami „naprawiał uszkodzonego” „Lefora” Makuli. Nie spał, nie śpił, byle by na czas przygotować szybowiec do laborych lotów.

W Argentynie i w Anglii oswiadczył nam inż. Okarmus - przekonaniem się dobitnie, że polska myśl konstruktor-  
ska odgrywa pierwszoplanową rolę w opracowywaniu nowych szybowców. Najle konstrukcje były najgłówniejsze, najbardziej nowoczesne. Kopiaowano ich linie fotografując ze wszystkich stron.

Na XI Szybowcowych Mistrzostwach Świata w Lesznie polscy piloci latają będąc na najdoskonalszych, najnowszych wersjach „Foka 45”. W „piątce” zmieniono ustawienie kierunkowe co pozwala na lądowanie w trudnym terenie, na małych polach i łąkach, dzięki specjalnym kabinom z „paxigłasku” pilot rybnął, lepszą widoczność podczas lotu. W nowej wersji „Foka 45” na pierwszy wypada się modyfikacja noska skrzydła, co da znacznie lepsze warunki krążenia, zwiększając szybkość w locie przedświątecznym.



Ostatnio pod niebem Beskidów szybują wysoko „Foki” i „Lefory”, prze-  
odając ostatnie sprawdzian techniczny. Aby wielkie szybowce pomogły naszym pilotom w walce o utrzymanie hegemonii polskich skrzydeł i myśli lotniczej w świecie.

Za miesiąc, a mówiąc dokładniej - 9 czerwca w Lesznie rozpocznie się Impreza Jakiej Jeszcze Nie Było w Historii Sportu Szybowcowego. 104, Pilotów z 52 Państw Stanie do rywalizacji o Tytuły mistrzów Świata, w Klasie Standard i Otwartej. To jest Pierwsze Rekordy. Następne Niewygodnie Nastąpią...

Upoważnia mnie do tego, byś co bądź ryzy-  
kownego stwierdzenia ostatnia wizyta w centrum szybowcowym.



Nastor naszych reprezentantów Edward Makula, stary  
towarzysz będzie w klasie standard, na szybowcu „Foka 45”  
Wyciąg o statnych lat w Szybowcowych Mistrzostwach  
Świata zajmował nieprzerwanie czwarte miejsce: w  
1958 r. w Lesznie 5 miejsce w K. O., w 1960 r. w Kolonii  
2 miejsce w K. O., w 1963 r. w Junin 1 miejsce w K. O.  
i w 1965 r. w South Carney - 4 miejsce w K. O. Trzykro-  
tny mistrz polski, przynajmniej, pochodzi ze Śląska. Pilot  
komunikacyjny w P.L.S. i P.S., instruktor szybowcowy  
i samolotowy I klasy.

W klasie standard startuje z nim razem Henryk Murawski, który debiutuje w mistrzostwach Świata. Wychowanek Aeroklubu Ostrowskiego, zwycięzca Szybawczych Mistrzostw Węgier 1967 r. Inżynier budowlany i instruktor lotniczy. W ostatnich latach zajmował regularnie czwarte lokaty w mistrzostwach (Świata), Polskich.

W klasie otwartej na Lefirach 7 startuje Jan Wróblewski, instruktor z Aeroklubu Bydgoskiego. Mistrz Świata w P. D. w South Lamey w 1965 r., zajęł 11 miejsce w mistrzostwach P.S.R.R. w Orle. W 1963 r. wygrał Mistrzostwa Polskich debiutuje w mistrzostwach Mirosław Królikowski, zwycięzca Mistrzostw P.S.R.R. w Orle. W 1967 r. wygrał Mistrzostwa Polskich, inżynier z Warszawy, również instruktor lotniczy z Aeroklubu Warszawskiego. Jako pilot rezerwy wyznaczony został Jerzy Popieł. Startował w mistrzostwach Świata w Japonii, gdzie zajął 3 miejsce w P. D., wicemistrza Świata z Japonii również w P. D., i zdobywca 4 miejsca w South Lamey w P. S.

Nadlatującemul strony Pomorza, gdy w tyle pozostają komuny, dachy i tory kolejowe miasta znanego wśród kibiców z osiągnięć w sporcie zwiolowym, osom jawi się miejsce przysięgi batalii.

Na lewym skraju rozległego pola, tuż przy sosie widac nawrutenkie budynki. Cztery przyciąga skłano-betonowy budynek portu z imponującą wieżą kontroli ruchu. Rozbudowane hangary, postawiono nowe pawilony, nie zapominając o estetycznej oprawie. Wszędzie się jeszcze widać się robotnicy i młodzież pomagająca budowniczym (w tymże społecznym) sadzić brzozy i kwiaty. 15 maja wszyscy prace mają być zakończony!

Fachowcy twierdzą, co do jednego: tak tego dnego lotniska, w takich warunkach nie było nigdzie dotychczas i dlatego sezonu jako jedynemu ośrodkowi na świecie, przyniesiono po drugi już organizację Szybawczych mistrzostw Świata. Impreza odbędzie się dokładnie w 10 lat po pamiętnych dla Polaków jako nie zakończony zwycięstwem.



ORLZY SZEREMIETIEWO! NIE, TO FRAGMENT PORTU LOTNICZEGO W LESZNE WIELKOPOLSKIM...

Adama Witka, mistrzostwach w roku 1958. Tak to się zaczęło. Nieprzerwanie do dziś trwa wspaniała passa polskich sukcesów pilotów i... konstruktorów.

Pamiętajcie bowiem o osiągnięciach Makuli, Wróblewskiego, Popieła, i wielu innych osób polskich skrzydeł, nie wolno zapomnieć, że wielkie sukcesy w tym trudnym sporcie zależą nie tylko od człowieka, ale i od maszyny, na którą lata.

Imię wiele tygodni w prasie i radio tyżeliśmy alarmistyczne meldunki, nie ma perspektywy w Lesznie! Odrobnie o ostatni model „Lefirów-4”, na którym dwaj nasi reprezentanci w klasie otwartej, Wróblewski i Królikowski mają startować w mistrzostwach. Czy Bielsko zgodzi? - było pytanie nie od dnia. Był owce są już w Lesznie i nasi reprezentanci od tygodnia mogą z nich korzystać.

Na dowód powyższe zdjęcie Królikowskiego. Wyjawnie się więc godzi, dla czego tak bardzo zależało na sprowadzeniu tego właśnie modelu. Otóż „Lefir-4” jest szybowcem o doskonałości 42,5. Oznacza to, że w praktyce z wysokości 2 tys. metrów pilot jest w stanie przelecieć bez pomocy wzbiorzych wzniesień, odległości rzędu 100 km! Dotychczas najlepszy polski model „Foka-4” posiadał doskonałość blisko o 10 gorszą od cudownego ptaka - „Lefira”, którego skrzydła mają rozpiętość ponad 18 m.

Inżynier Dankowski, z którym długo rozmawialiśmy na temat przygotowań (do szczegółów wrócimy przy innej okazji) jest zdania że nowy model stanie się rewelacją XI Mistrzostw, a na pewno pozwoli Polakom na uzyskanie dobrych rekordów. Polowych, bowiem dotychczas szybkości startujące z leszczyńskiego lotniska od chwili jego powstania t. j. roku



GŁÓWNY BUDYNEK Z WIEŻĄ KONTROLNĄ.

1952, ustanowiły 44 rekordy krajowe i 23 rekordy świata.

106 Zawodników z 32 Państw przybyło do Leszna •  
Dwa tygodnie Podniebnych Kmiczan • 170 osób  
duży koszt, ekipa • Czy Polskie szybowce przyniosły  
nam kolejny sukces?

ptakowi zawsze narodził ptakom. Nawet dziś,  
kiedy niebo pokrywają smugi pozostawione przez samoloty  
o szybkości ponaddziesiętkowej, podziw budzą ewolucje  
dokonywane przez szybowce, stworzone ptaki zbudowane  
przez człowieka i jak ptaki unoszące się w powietrzu  
bez pomocy żadnych silników, jedynie dzięki umiarkowaniu  
i wiedzy pilota, który wykorzystując wznoszące się prądy  
powietrza potrafi dotrzeć do wyznaczonego celu.

Pierwszy raz zorganizowano Międzynarodowe Zawody  
Szybowcowe w 1957 r. w Niemczech. Startowało  
wówczas 40 pilotów z 6 krajów. Od 1948 r. M. i. S.  
przeprowadza się co dwa lata, a od 1956 r., od VI  
Mistrzostw zorganizowanych przez Francję w St. Jan.  
zaczyna się również turniej polskich pilotów szybow-  
cowych. Już w 1958 r. podczas zawodów w Lesznie Polak  
Adam Witek zdobywa mistrzostwo świata w klasie  
standard.

W 1960 r. podczas Szybowcowych mistrzostw świata  
w Kolonii Edward Makula jest drugim, Jerzy Popiel  
trzeci (w klasie otwartej) zaś Adam Witek - trzeci  
(w klasie standard).  
Argentyna (rok 1965) to nowe sukcesy Edwarda Ma-  
kuli. Makula zdobywa Mistrzostwo świata a Jerzy

Popiel drugie miejsce w klasie otwartej. W dwa  
lata później, w Wielkiej Brytanii, historia się pow-  
tórza: klasa otwarta - Jan Wroblewski jest pierwszym  
Edward Makula czwarty, klasa standard - Fra-  
nciszek Kępka - trzeci a Jerzy Popiel - czwarty.

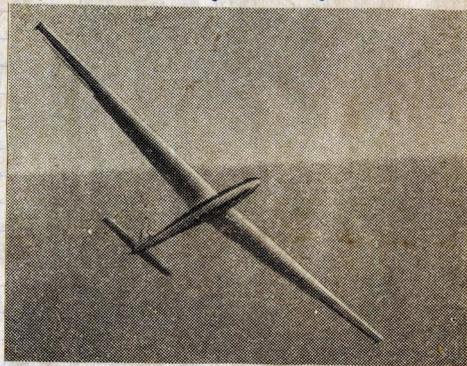
Czym różni się klasa standard od klasy  
otwartej? - pytamy trenera kadry narodow-  
ej pilotów szybowcowych pana Józefa Danpawskiego  
- w konstrukcji szybowców w klasie otwartej  
szybowiec może mieć różne ulepszenia techniczne  
i dopłną rozpiętość skrzydeł; w klasie standard -  
rozpiętość skrzydeł nie może przekraczać 15 m, pod-  
woże nie może być chowane, a szybowiec nie może posiadać  
ani zmechanizowanych (ruchomych) skrzydeł, ani nie  
może mieć radia.

Program przewiduje  
loty docelowe w  
przelecie na odleg-  
łość oraz przekrocze-  
nie po wyznaczonej  
trasie w ciągu  
14 dni trwania  
mistrzostw nale-  
ży rozegrać co naj-  
mniej 5 konkure-  
ncji i każdą kon-  
kurencję musi uko-  
ńczyć przynajmniej  
trzech zawodników

Przy przelotach odległościowych należy przelecieć minimu-  
m 100 km.

To raz pierwszy w tym roku piloci nasi lotać będą na super-  
linie nowej konstrukcji: na „Zefirach IV. Oby i te okazały  
się tak wysokiej jakości jak i poprzednie naszej produ-  
kcji.

Dziś mamy naszym pilotom szybowcowym nowych sukcesów  
rozstrawiających polską i polskie skrzydła na świecie.

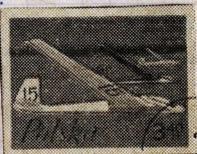




### Z okazji XI Szybawcowych Mistrzostw Świata

Poczta Polska wprowadziła do obiegu piękną serię znaczków. Składają się z 6 nominalów, na których przedstawiono najpopularniejsze modele szybowców: 60 gr - Jaskółka; 90 gr - Bociany; 1,50 - Jaskółka; 3,40 - Płuchy; 4,00 - Foki; 5,50 - Pirat.

Format: 51 x 39,5 mm.  
Nakłady wysobie - od 5,500 000 do 1,200 000 więc chyba każdemu kolekcjonerowi uda się skompletować całą serię.



Ustalono już 4-osobową reprezentację N R F na szczybowe mistrzostwa świata, które odbędą się w dniach 13-14 czerwca w Lesznie. W klasie Standard wystąpi wielokrotny mistrz świata Keimtz Keith i Rudolf Lindner, a w klasie otwartej: wicemistrz świata Rolf Spaenig i brązowy medalista mistrzostw w 1965 r - Rolf Kuntz.

Już niemal godzinę pozostało do rozpoczęcia największej szczybowcowej imprezy świata w najbliższym niedzielnym lesznie Wielkopolskim start XI Szybawcowych Mistrzostw Świata. Na miejscu mistrzostw są już niemal wszystkie z ponad 32 ekip i 105 pilotów, zgłoszonych do zawodów. Od kilku dni znaczna część uczestników imprezy odbywa loty treningowe i zapoznawcze. Wyraźnie odczuwa się już atmosferę wielkich zawodów.

W pierwszym oficjalnym locie treningowym, który wyznaczyły organizatorzy na trasie trójkąta długości 100 km, wzięło udział około 80 pilotów. W klasie otwartej najlepsze czasy uzyskał: Goodhart (W. Brytania) na szybowcu GCP-14 s; Leginbotham (Nowa Zelandia) na szybowcu Phoebus oraz Jitt (Belgia) na S R F. W klasie standard natomiast: Lindner (N R F) na Phoebus oraz Brytyjczycy Williamson i Innes na Dart - 15 w. Nie uczestniczyli w tym treningu Polacy. Obserwatorzy tych lotów treningowych wyrażają już pierwsze wnioski co do poziomu bieżących już mistrzostw, wypatrując najlepszych rywali dla Polaków. Można już teraz stwierdzić że obrońca zdobytych na ostatnich mistrzostwach pozycji przysię...

dale masywnym szybownikiem z ogromnym brudem. Klase, Lefi-  
ny 4 z 11 Toki nie mają już takiej przewagi nad maszyno-  
mi konkurentów jak dawniej, a w kilku przypadkach  
nawet im ustępują. Do desena przywieziono wiele doskona-  
łych konstrukcji, na te których szybowce polskie nie presen-  
tują się już tak okazale.

Imo poczekajmy z ostatecznymi wnioskami do pierwszych  
mistrzostw konkurencji. Obawiam się, którzy piloci i które maszyny  
są najlepsze.

Oto kronika dotychczasowych mistrzostw. W latach 1937  
i 1948 potraktowano je jako międzynarodowe zawody szybow-  
cowe. Od 1952 mistrzostwa przeprowadzane w dwóch katego-  
riach szybowców jednomiejscowych i dwumiejscowych, a od  
1958 r. rozgrywane są w dwóch klasach - standard i otwartej.  
I S M S - 1937 r., Pohn - Wasserkuppe, Niemcy. Startowało  
40 pilotów, reprezentujących 6 krajów.

Wyniki: 1. Dittmar, Niemcy, 2. Koffmann, Niemcy, 3. Spate, Niemcy.

II S M S - 1948 r., Samedan, Szwajcaria. Startowało 26 pilo-  
tów z 7 krajów.

Wyniki: 1. Persson, Szwecja, 2. Schachenmann, Szwajcaria, 3. Kuhn,  
Szwajcaria.

III S M S - 1950, Oerebro, Szwecja. Startowało 29 pilotów z  
11 krajów.

Wyniki: 1. Nilsson, Szwecja, 2. McCreday, U S A, 3. Bor-  
sek, Jugosławia.

IV S M S - 1952 r., Madryt, Hiszpania. Startowało 58 pilotów  
(41 w kat. szybowców jednomiejscowych i 17 w dwumiejscow-  
ych) reprezentujących 19 krajów.

Wyniki: kat. szybowców jednomiejscowych: 1. Wills, W. Brytania,  
2. Pierre, Francja, 3. Forbert, W. Brytania; szybowce dwumiej-  
scowe: 1. Juez, Hiszpania, 2. Fowler, N R F, 3. Reitsch, N R F.

V S M S - 1954 r., Camp Hill, W. Brytania. Startowało 41  
pilotów z 19 krajów. Nadal bez Polaków.

Wyniki (szyb. jednomiejscowe) 1. Pierre, Francja, 2. Wills,  
W. Brytania, 3. Wiethucht, N R F. Dwumiejscowe: 1. Rain-  
Lomac, Jugosławia, 2. Mantelli - Praghini, Włochy, 3.  
Smith - Kidder, U S A.

VI S M S - 1956 r., St. Yan, Francja. Startowało  
58 pilotów z 25 krajów, w tym ponad pięćset pilotów.  
Wyniki: (jednomiejscowe) 1. McCreday, U S A,

2. Juez, Hiszpania, 3. Marian Soszelak, Polska;  
dwumiejscowe: 1. Goodhart - Foster, W. Brytania, 2. Rain-  
Stepanovic, Jugosławia, 3. Sadoit - Barret, Argentyna,  
6. Nowotarski - Sandauer, Polska.

VII S M S - 1958 r., Deszno, Polska. Startowało 61 pilotów  
z 22 krajów.

Wyniki: klasa otwarta: 1. Kaase, N R F, 2. Goodhart, W. Bry-  
tania, 3. Mestan. Czechosłowacja, 5. Edward Makula, Polska, 14.  
Soszelak, Polska.

klasa standard: 1. Adam Witek, Polska, 2. Persson, Szwecja,  
3. Kuth, N R F, 6. Jerzy Wójnar, Polska.

VIII S M S - 1960 r., Kolonia, N R F. Startowało 55 z 23  
krajów.

Wyniki: klasa otwarta: 1. Kossinger, Argentyna, 2. Edward  
Makula, Polska, 3. Jerzy Popiel, Polska.

klasa standard: 1. Kuth, N R F, 2. Munch, Brazylia, 3. Ada-  
m Witek, Polska.

IX S M S - 1963 r., Junin, Argentyna. Startowało 62 pil-  
otów.

Wyniki: klasa otwarta: 1. Edward Makula, Polska, 2. Jerzy  
Popiel, Polska, 3. Schreder, U S A;

klasa standard: 1. Kuth, N R F, 2. Lachery, Francja, 3. Kor-  
ma, Finlandia, 12. Josef Piezowski, Polska.

X S M S - 1965 r., South Cerney, W. Brytania. Udział  
wzięło 86 pilotów z 28 krajów.

Wyniki: klasa otwarta: 1. Jan Wróblewski, Polska, 2. Span-  
ig, N R F, 3. Kuntz, N R F, 4. Edward Makula, Polska;

klasa standard: 1. Henry, Francja, 2. Ritzu, Szwajcaria,  
3. Franciszek Kępka, Polska, 4. Jerzy Popiel, Polska.

Odrazgi staliśmy się światową potęgą w tym sporcie, cel czasów kiedy Jonelak zajął w 1956 r. trzecią lokatę na mistrzostwach świata, a równo 10 lat temu (także w deszynie) pierwszy polak Adam Witke zdobył najwyższy laur - odjazd mistrzostw świata w szybownictwie z udziałem polskich pilotów zawsze towarzyszy ogromne zainteresowanie.

A deszyna 1968 już na starcie, nim rozpoczęto pierwsze konkurencje, pobito rekordy, w się dotychczas w tym pięknym sporcie drżało. Padł rekord uczestniczących państw i rekord, jeśli chodzi o liczbę startujących zawodników: 22 kraje i 105 zawodników (49 w klasie otwartej i 56 w klasie standard). Dotychczas palmę pierwszeństwa pod tym względem (86 pilotów z 20 państw) objęła South Cerney w Brytania, gdzie odbyły się X S.M.S. - 1965 r.

Na uroczystości otwarcia XI Szybowczych Mistrzostw Świata przybył w deszynie, odlatujący się pod protektorem prezesa Rady Ministrów P.R.L. Józefa Gimpelwicza, przybyli członkowie Biura Politycznego P.C.P.S.P., wicepremier Franciszek Waniolka, dowódca wojsk lotniczych - gen. dyw. pil. Jan Raackowski, przewodniczący P.H.J. i J.W. Leźmierz, Ręzek i wiceprezydent P.H.J. przez Aeroklubu P.R.L. Stefan Antoniewicz.

O to kraje, których piloci są reprezentowani w XI Szybowczych Mistrzostwach Świata w deszynie (3-23 km): Argentyna, Austria, Australia, Belgia, Bułgaria, Brazylia, Czechosłowacja, Chile, Dania, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Indie, Islandia, Japonia, Jugosławia, Kanada, P.R.D., P.R.F., Norwegia, Nowa Zelandia, Polska, Rumunia, Stany Zjednoczone P.S., Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy i Z.S.R.R.

W deszynie jak bodaj w żadnych poprzednich mistrzostwach reprezentowana jest ogromna różnorodność szybowczych konstrukcji, przeważająca rovia maszyn o najbardziej nowoczesnej konstrukcji. Jest tu wiele szybowców europejskich wykazujących z satysfakcją twórczość. Obok polskich „Fok-4”, „Lejnow-4”, no których wystartowało wielu zagranicznych zawodników - takie światnie szybowce, jak: „Hoebus”, „Diamant 18 kategoria na nich Amerykanie, Szwajcarzy, Holendrzy”, „K.S. - 44 S (Anglij). „A-15” (piloci radziecy).

Choć w mistrzostwach wielką rolę odgrywać będą lepsze konstrukcje szybowców, to jednak głos decydujący będzie należał do ludzi - pilotów. Wśród faworytów wymieniani są i Polacy. Światowa klasa naszych pilotów, własny teren, wreszcie doskonałe szybowce - oto polskie atuty w walce o tytuł mistrzów świata.

Niedziela w deszynie była dniem uroczystości otwarcia XI Szybowczych Mistrzostw Świata. Po przemówieniu przewodniczącego Komisji Szybowcowej P.H.J. Edwarda Rakulę i J. Gehrigera - oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał wicepremier Franciszek Waniolka. Powiedział on m. in.: - Cieszymy się że możemy ponownie gościć na szybowcowej olimpiadzie najlepszych szybowców świata, i który w sportowej walce rozstraiac będą piękna i wspaniała dyscyplina sportowej. Od dziś uwaga sportowej opinii i sympatyków sportowych w Polsce i na całym świecie skierowana będzie przez 2 tygodnie na deszynie, gdzie toczyć się będzie szlachetna walka o laury zwycięstwa. Tęczyć się ona będzie gdzieś w przestworzach w samotności, w pośpiechu, gdzie piloci zdąży będą wyłączać na siebie, na swój refleks i wrażliwość. To stanowi niepowtarzalny urok przybownictwa.

Trzy dźwiękach hymnu państwowego trzej polacy zdobywcy tytułów mistrzów świata wciągnęli flagi na maszt. Jan Wróblewski - państwową, Adam Witke - Aeroklubu P.R.L. oraz Edward Rakula - P.H.J. Podniosłym momentem ceremonii otwarcia mistrzostw było zapalenie znicza przez Szweda Per Axel Perssona, który w tym roku obchodzi 20-lecie swych startów w mistrzostwach świata. W tym momencie zabrzmiął hejmat mistrzostw, który rozlegać się będzie w deszynie przez 2 tygodnie. Wzlot setek gołębi oraz huk petard i ogni sztucznych oznajmił mieszkańcom deszyna, że mistrzostwa zostały rozpoczęte. Ceremonię otwarcia zakończył pokaz lotnictwa sportowego.

● Klasa standard: ograniczona rozpiętość skrzydeł do 15 m, stałe podwozie.

● Klasa otwarta: dopuszczalnie dowolna rozpiętość skrzydeł, chwane podwozie i wszelkie możliwe ulepszenia techniczne.

● Podczas mistrzostw rozgrywa się konkurencje szybkościowe i odległościowe. W ciągu dwóch tygodni musi się odbyć przynajmniej 5 konkurencji. Konkurencja zostaje uznana, jeśli jest przynajmniej 5 zawodników ukonkurujący ją, a przy przebiegu odległościowym - przynajmniej 5 przebiegi minimum 100 km. Sierżanci na mecie otrzymują po 1000 pkt, następnie odpowiednio mniej.

● 17 osób liczy polska ekipa na XI S.P.S. Kierownikiem jej jest znany pilot, mistrz świata w klasie standard z 1958 r. - Adam Witek. Doskonali piloci szybowcowi sprawują obowiązki nawigatorów w zespołach poszczególnych zawodników.

● Reprezentacja naszego kraju wyposażona została w samochody Warszawa - combi, które holować będą wozny transportowe. W samochodach umontowane są radiostacje z antenami na dachu. Ekipa polska posługować się będzie radiostacjami typu P S - 3, zapewniającymi łączność z ziemią, na odległość przynajmniej 100 km.

● Lotaki wylosowali następujące numery startowe: Jan Wróblewski aktualny mistrz świata w klasie otwartej - 51, Mirosław Krokowski - 52, Makula - 88, Murczyński - 89.

● W lesianie startuje 7 byłych mistrzów świata: Persson (Szwecja) Goodhart (W. Brytania), dwukrotny mistrz świata - Huth (A.R.F.), Hopinger (Argentyna), Makula i Wróblewski (Polska), i Juez (Hiszpania). Ponadto kierownikiem ekipy polskiej jest były mistrz świata - Adam Witek.

AEROKLUB P. R. L. - P. I. S.	
<b>72</b>	XI Szybowcowe Mistrzostwa Świata
* 002419	
LESZNO Wlkp.	10-22. VI. 1968 r.
BILET WSTĘPU ulgowy - jednorazowy CENA: 3 zł	

AEROKLUB P. R. L. - P. I. S.	
<b>71</b>	Uroczystość Otwarcia XI SZYBOWCOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA
* 002008	
LESZNO Wlkp.	9. VI. 1968 r.
BILET WSTĘPU ulgowy CENA: 5 zł	
Kupon kontrolny PIS 2	

AEROKLUB P. R. L. - P. I. S.	
<b>71</b>	Uroczystość Otwarcia XI SZYBOWCOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA
* 000890	
LESZNO Wlkp.	9. VI. 1968 r.
BILET WSTĘPU normalny CENA: 10 zł	
Kupon kontrolny PIS 2	



Wreszcie rozpoczęła się wieka gra, której stawką są tytuły szybowcowych mistrzostw świata w klasach standard i otwartej. Do 5-dniowym ulewie, wbrew... obliczeniom synoptyków, tak szybko nastąpiła zmiana warunków, iż w osławkę o świcie w oborze szybowcowym ogłoszono bejony glamm. Nie można było wprost wymagać lepszej pogody, szybko zapadła decyzja: przelot po trójkątnej trasie (ok. 234 km) rozpoczyna szybowcowy maraton. W myśl regulaminu mistrzostw, powinny się odbyć co najmniej 4 konkurencje.

Jedną mamy już poza sobą. Przyniosła ona 11 miejsc w klasie otwartej obrońcy tytułu mistrza świata, Janowi Leptelewskiemu oraz zajęcie dobrych miejsc w ściśle określonej w kl. standard przez Purczyńskiego (IX) i Makulę (IX). Z całej stawki (105 szybowców) 10 lądowało w terenie, a 2 zderzyły się w powietrzu i piloci musieli skakać ze spadochronami. Taktyka jest bardzo ważnym elementem tak trudnej walki. Piloci mają w swoich kabinach przyklejone karteczki z gumkami szybowców swoich najbliższych konkurentów. Tych, trzeba pilnować jak oka w głowie, aby utrzymać się w osławkę. „Jaka jest rasagmiera” recepta, ale trzymanie się jej nie jest nigdy takie proste. Piloci poruszają się za pomocą krótko falowych radii ze względu na bezpieczeństwo lotu obecnie obie klasy szybowców wyposażone są w takie mini-radiostacje. Oto fragment oryginalnej rozmowy w decydującym momencie Edward Makula i Henryk Purczyński Dowództwo objął natychmiast nadle

mistrz - Makula.

- Czek, co robisz! Nie mogę się od nich odseparować? - pyta Murawski.  
jaki.

- Podciągnij wyżej. Ja robię to samo. Poczekam na ciebie. - Ty postój, ze mnieś linę startu. Oni polecają za tobą na ślepo. W ostatniej chwili skręciłeś przed linią, jeszcze poczekasz, a oni polecą przedem, - także była odpowiedź Makuli.

Jak ten się stało. Taktyka czekania w powietrzu w rejonie lotniska na lepsze warunki przypomina trochę lotoniz. Makula postąpił inaczej w podniebnej sytuacji wolął stracić kilka cennych minut - "wykreślić wysokości i pewnie dolecieć"

↓ nieoficjalne wyniki I konkurencji:

▲ Klasa otwarta: 1. Vergini (Włochy), 2. Wróblewski (Polska), 3. Yeates (Kanada), 4. Schredler (U.S.A.), 5. Schubert (Austria), 6. Burton (W. Brytania). Królikowski zajął dalsze miejsce.

▲ Klasa standard: 1. Stouffls (Belgia), 2. Lindner (N.R.F.), 3. Smith (U.S.A.), 4. Kietlispach (Szwajc.), 5. Murawskiński (Polska), 6. Bloch (Szwajc.), 9. Makula (Polska)

Wypadek w powietrzu jaki zdarzył się pilotom Udo Elkemu (N.R.F.) i H. Liza Tydoganow (Turcja) miał następujący przebieg. Obydwaj piloci nabierali wysokości, kulując w pionowych, ale położonych blisko siebie "kominach". Turce leciał nieco niżej. W pewnym momencie gdy znalazł się on pod niemiecem, - "Foka", zawodnika tureckiego nabrała preszchyli i końcem skrzydła odcięła w połowie skrzydło zawodnika N.R.F. Turce mógł dalej lecieć, gdyż jego szybowiec przez jakiś czas utrzymał równowagę. Katomiot, "Foka", zawodnika N.R.F. natychmiast nurka w kierunku ziemi. Niemiec nie namyślając ani chwili wycofał się z szybowca otworzył spadochron i szczęśliwie wylandował. Pilot turecki opuścił swój szybowiec nieco później także korzystając ze spadochronu.

Byłem zupełnie spokojny przykując się do skoku - powiedział nam pilot turecki. - Miałem polski spadochron. Zdezeranie nastąpiło na wysokości 1500 m, otworzyłem spadochron na 600 m nad ziemią, aby nie zaplątać się w spadający szybowiec. Był to mój jubileuszowy 75 skok w życiu.

W Lesznie podane oficjalne wyniki I konkurencji S.M.S. - przelot przedkościowy po trasie trójkąta: Leszno - Piłostaw - Sulmierzyce - Leszno 224 km

Klasa otwarta: 1. Vergini (Włochy) - 1000 pkt., 2. Jan Wróblewski (Polska) - 991 pkt., 3. Yeates (Kanada) - 988 pkt., 4. Schubert Schredler (U.S.A.) - 968 pkt., 5-6. Schubert (Austria) Burton (W. Bryt.) - po 962 pkt., 18. H. Królikowski (Polska) - 823 pkt.

Klasa standard: 1. Stouffls (Belgia) - 1000 pkt., 2. Lindner (N.R.F.) - 997 pkt., 3. Smith (U.S.A.) - 905 pkt., 4. Kietlispach (Szwajcaria) - 905 pkt., 5. H. Murawskiński (Polska) - 858 pkt., 8-9. Brosse (N.R.F.) i E. Makula (Polska) - po 793 pkt.

W Lesznie Późnym wieczorem komisja sędziowska podała nieoficjalne wyniki 6 najlepszych pilotów w drugiej konkurencji mistrzostw w klasie standard. Oto one.

1. George Hoffat (U.S.A.) 226 km  
2. Johann Fritz (Austria) 214 km  
3-4. Hans Kietlispach (Szwajcaria) -  
Hans Reid (N. Zelandia) - po 212 km  
5. John Williamson (W. Brytania) - 205 km  
6. Andrew Smith (U.S.A.) - 203 km  
Reprezentant polski - Henryk Murawskiński i Edward Makula lecieli w jednym miejscu po przeleceniu 82 km i zajęli dalsze miejsca.

Uczestnicy XI Szybawcowych Mistrzostw Świata w Sersnie mogą mi-  
 wie o prawdziwym pechu: po deszczowych dniach i oczekiwaniach na „  
 pogodę, zaświeciło naprawdę słońce i to mocno, ale zabrakło „kominów  
 oraz cumulusów przynosiących ze sobą wiatr. Wszystkie z dotychczas  
 rozgrywanych konkurencji odbyły się w bardzo trudnych warunkach,  
 przy braku nawiewania.

Rozmawianie masze jest większe, niż jak dotychczas nie widać się w mistrz-  
 ostwach Polaków. Przeciwnicy są lepsi. W klasie standard po trzech  
 konkurencjach, prowadził Amerykanin Smith. Nasi piloci znaleźli się na  
 dalekich miejscach: 1. Puszczyński, 2. Makula. W klasie otwartej  
 Jan Wróblewski spadł po dwóch konkurencjach na 5 pozycję, a w niedziale  
 słabo wypadł w trzeciej konkurencji.

W niedziale, zadaniem był przelot przedkościowy po trasie trójkąta długości  
 315 km. Zaden z pilotów zadania nie wykonał. Najdłuższe odległości  
 w klasie otwartej uzyskali: Seiler (Węgry) - 280 km i Woedl  
 (Austria) - 272 km. Jan Wróblewski przyleciał 259 km, w dodatku  
 powąnciło usterkował szybawiec.

W klasie standard najwięcej odległości uzyskał Szwed Per-Oxel Persson  
 - 270 km. Puszczyński ledoował po 258 km, Makula - po 245 km

Przed startem - kontrola przy-  
 rzędów pokładowych. Sprawdza  
 je inż. Jerzy Popiel (z prawej).  
 Fot. CAF



Krótko panowała radość w polskim obozie z powodującego w poniedziałek  
 prowadzenia w klasie otwartej przez Jana Wróblewskiego. Wtorkowa konkure-  
 ncja nie przyniosła mu sukcesu. Wróblewski, jak i wielu pilotów - napotkał  
 na trasie górzar bardzo złych warunków i znalazł się w krytycznej sytuacji.  
 Miał on w pewnym momencie zaledwie 600 m wysokości i stracił  
 wiele minut na „wykręcenie się do góry co umożliwiło mu skuteczne  
 nie konkurencji.

Najlepsze wyniki w tej klasie (przekościowy przelot docelowo - powrot-  
 ny) 182 km) uzyskali: 1-2. Woedl (Austria) i Kuth (NRF) -  
 2.02.25. Polacy: 9. Krolkowski - 2.05.30. Jan Wróblewski z czasem  
 2.13.15. zajął dalsze miejsce. Przewodnictwo po 5 konkurencjach objął  
 tu ponownie Austriak Woedl.

Szóstą konkurencją w klasie standard (przelot docelowo - powrotny,  
 170 km) wygrał Belg Stouffs - 2.27.39 przed czechosłowakiem Varrą -  
 2.30.15. Polak Edward Makula zajął 9-10 miejsce - 2.39.10.  
 Drugi Polak H. Puszczyński uzyskał czas 2.44.05 i zajął dalsze  
 miejsce.

We wtorek w dziesiątym dniu trwania mistrzostw i w szóstym kolejnym  
 dniu rozgrywania konkurencji, piloci znowu nie mieli odpoczynku. Jego-  
 da nadal im sprzyja, toteż wyznaczono na ten dzień kolejne konkure-  
 ncje - siósta dla klasy standard i piąta dla klasy otwartej. Dla obu klas  
 wyznaczono przelot przedkościowy, docelowo - powrotny,  
 jednak na innych trasach.

Nieoficjalne wyniki szóstej konkurencji w klasie standard przelotu docel-  
 owo - powrotnego Sersno - Pławy Sadaw - Sersno długości 170 km.  
 1. Henri Stouffs (Belgia) 2.27.35, 2. Prozar Varrá (CSRS) 2.30.15  
 3. John Williamson (W. Bryt.) 2.30.35, 4. Hans Nitzlispach (Szwajcaria)  
 2.31.15, 5. Attilio Fontanari (Włochy) 2.32.20  
 6. Johann Fritz (Austria) 2.35.30, 9. Edward Makula (Polska)  
 2.39.10, Hans W. Grosse (NRF) 2.39.10.

Drugi Polak Henryk Muszczyński wygrał czas 2.44,05 i zajął dobre miejsce.

Nieoficjalne wyniki w klasie otwartej, przedkościowego przelotu docelowo-powrotnego Lersno - Dąbrowa - Lersno długości 182 km.

1-2. Hans Woodl (Austria) 2.02,25, Heinz Kuth (NRF)  
2.02,25. 3. Rolf Spreng (NRF) 2.03,35, 4. Walter Vergini (Włochy) 2.03,50, 5. Richard Schredler (USA) 2.04,00,  
6. George Burton (W. Brytania) 2.04,35, 9. Miroslaw Krolikowski (Polska) 2.05,30.

Polak Jan Wróblewski z czasem 2.13.15 zajął dobre miejsce.

Krótko panowała nadzieja w polskim obozie z powodu objęcia przedawniczkwa w klasie otwartej przez Jana Wróblewskiego. Wtorkowa konkurencja nie przyniosła mu sukcesu. Wróblewski - jak i wielu pilotów - napotkał na trasie obszar bardzo złych warunków i znalazł się w krytycznej sytuacji.

Bardzo dobrze natomiast spisał się drugi Polak w tej klasie - Miroslaw Krolikowski. Podobnie pilot klasy standard Edward Makula, był w wtorek lepszy od swego partnera Henryka Muszczyńskiego. Wydaje się jednak już teraz, że z wyjątkiem Wróblewskiego, Polacy mają niewielkie szanse na zdecydowaną poprawę lokat, bowiem do zakwalifikowania mistrzostw pozostały już tylko cateringi.

Wtorkowa konkurencja nie była już tak łatwą, jak rozegrana w poniedziałek. Wprawdzie ponad 80 pilotów powróciło na lotnisko, ale czasami przez nich wyskane są bardzo wznioslane.

Sroda ze względu na pogorszenie się pogody była na szybawcowych mistrzostwach słońca w deszczu dniem przerwy. Ogłoszono oficjalnie wyniki po pięciu rozegranych konkurencjach w klasie otwartej i po sześciu - w klasie standard. W klasie otwartej przez jeden dzień (poniedziałek) obrońca tytułu, Polak Jan Wróblewski był liderem. Niestety pechowa wtorkowa konkurencja zmniejszyła naszego reprezentanta na 5 miejsce, Wróblewski mając aktualnego lidera, zrzucił na siebie ciężar spisywającego Austriaka Woodla 163 pkt straty. Drugi z Polaków, Miroslaw Krolikowski zginął 19 miejsce.

Poprawili swoje lokaty po 6 konkurencjach w klasie standard Muszczyński, który jest 10 i Makula - 12. Ile ich straty do prowadzącego Smitha (USA) wynoszą ponad 550 punktów.

Jeśli w ogóle ma dobrać sprawę - mistrzostwa zostały już w sąsiedzie rozegrane. Regulaminem przewiduje, wznawianie ich za odbycie w przypadku przeprowadzenia 4 konkurencji w każdej klasie, w tym jednej obowiązkowej - przelotu przedkościowego docelowo-powrotnego lub docelowego. Jeśli konkurencja odbyła się właśnie w wtorek. W klasie otwartej - 5 konkurencji w klasie standard 6 udało się rozegrać.

Oto oficjalne wyniki w klasie otwartej po 5 konkurencjach:

1. Woodl (Austria) - 4050 pkt., 2. Burton (W. Brytania) - 4032 pkt., 3. K. (Szwecja) - 4006 pkt., 4. Johnson (USA) - 3908 pkt., 5. Jan Wróblewski (Polska) - 3887 pkt., 19. Krolikowski - 3275 pkt.

W klasie standard - po 6 konkurencjach:

1. Smith (USA) - 4188 pkt., 2. Stoffts (Belgia) - 4039 pkt., 3. Niellispach (Szwajc) - 4032 pkt. Polacy: 10. Muszczyński - 3635 pkt., 12. Makula - 3446 pkt.

Oceniając na gorąco dotychczasowe występy polskich szybawców można powiedzieć jedno: liczylismy na więcej. Obserwatorzy mistrzostw zgodnie podkreślają, że Polacy popełnili taktyczny błąd w jednej z konkurencji, która skonczyła się dla nich klęską - zbyt późno zdecydowali się na start, tracąc szansę na wykorzystanie jak najlepszych warunków. O niskich lokatach Makuli i Muszczyńskiego w klasie standard zdecydowała właśnie ta jedna konkurencja - nieudany przelot przedkościowy docelowo-powrotny.

Polaków najlepiej spisując się dotąd w klasie otwartej Wróblewski, ale i on znacząco osłabł swe szanse po fatalnej wtorkowej konkurencji.

Nielegalną konkurencją mistrzostw świata w szybownictwie był przelot odległościowy po wyznaczonych trasie, w kl. otwartej najwięcej, odległość - ok. 180 km uzyskał Szwajcar Seiler, w kl. standard natomiast Szwed Persson - ok. 160 km. Należy przelatać ok. 150 km. Porostali Polacy aboczyli z kursu i zajęli dalekie lokaty.

1. G. Dy (Szwecja) - 4844 pkt., 2. H. Woodl (Austria) - 4811 pkt.,  
 3. R. Seiler (Szwajcaria) - 4717 pkt., 4. A. Schubert (Austria) - 4671 pkt.,  
 5. Richard Johnson (USA) - 4627 pkt., 11. J. Wróblewski - 4184 pkt.,  
 25. M. Krolakowski - 3760 pkt.,

1. P. Persson (Szwecja) 164 km 1000 pkt., 2. R. Reid (N. Zelandia)  
 149 km 885 pkt., 3 i 4 R. Lindner (NRF) i U. Bloch (Szwajcaria)  
 po 147 km i 870 pkt., 11. K. Muszczyński 133 km, 763 pkt.

W sobotę w przedostatnim dniu XISMS, warunki lotne się poprawiły. Już na pierwszej odprawie zawodnicy dowiedzieli się o zadaniu Lnia, którym dla obu klas był przedkroścowy przelot docelowy - Leszno - Lublinek pod Łodzią, długości 200 km.

W sobotę w godzinach popołudniowych zapadła ostateczna decyzja w sprawie rozegranej nie czwartek siedmiej konkurencji w klasie standard oraz szóstej w klasie otwartej. Komisja sportowa mistrzostw rozwiązała protesty kierownictwa ekip i postanowiła realizację zdobyte w tych konkurencjach punkty zawodnikom: Henrykowi Muszczyńskiemu (Polska), Austriakowi Johannowi Fritzkowi oraz Janowi Laughranowi (India), którzy mieli niesprawne barografy w czasie lotu i Anglikom George Purtonowi i Johnowi Williamsonowi, a także reprezentantowi N.R.F. Hansowi W. Gosse, który minimalnie przekroczył nakazaną wysokość lotu. Oficjalne wyniki czwartkowych konkurencji:

1. R. Seiler (Szwajcaria) 178 km, 1000 pkt., 2. K. Goodhart (W. Brytania) 168 km, 929 pkt., 3. D. Webb (Kanada) 168 km, 929 pkt.,  
 4. A. Schubert (Austria) 165 km, 909 pkt.,  
 35. M. Krolakowski 105 km 484 pkt. 41. J. Wróblewski 78 km, 297 pkt.



Wczoraj wieczorem nie było jeszcze wiadomo kto wyjedzie z Leszna z tymi okazalymi pucharami. Pierwszy z lewej jest dla mistrza świata w klasie otwartej, a drugi w klasie standard. Oba są przechodnie. W przeddzień zakończenia mistrzostw piloci wystartowali do jeszcze jednej konkurencji i dla tego, dosłownie kilkanaście godzin przed zakończeniem mistrzostw puchary były jeszcze bez przydziału.

Fot. —  
 K. Przychodzki

1. K. Stoffts (Belgia) - 4886 pkt., 2. R. Smith (U.S.A.) - 4730 pkt.
3. P. A. Persson (Szwecja) - 4664 pkt., 4. Rudolf Sindner (N.R.F.) - 4642 pkt.,
5. George Moffat jr (U.S.A.) - 4599 pkt., 8. K. Puszczaynski - 4596 pkt.,
10. E. Makula - 4270 pkt.

pamiętkowy kryształowy puchar.

W sobotę warunki lotne anów uległy wyraźnej poprawie, już na pierwszej odprawie zawodnicy dowiedzieli się o zadaniu dnia, którym dla obu klas był przedświadczy przelot docelowy Leszno - Lubliniec pod lodnią, długości 200 km.



Wyższej w Lesznie zakończone zostały XI Szybawowe Mistrzostwa Swata, w których w tej rubryce poniesliśmy porażkę. Na pewno w najbliższym czasie spotowe zapłaty gazet pełne będą komentarzy i opinii specjalistów, gdyż po mistrzostwach w Lesznie spodziewaliśmy się nieporozumień sukcesów naszych pilotów.

Niewątpliwie wpływ na nie najlepsze rezultaty Polaków miały warunki atmosferyczne panujące w ciągu ubiegłych dwóch tygodni. Polskie szybawce nie są przygotowane do takich warunków termicznych i przy małych wzniesieniach nie mają szans z coraz doskonalszym sprzętem zagranicznym.

Niemo niepowodzeń pilotów dnieśliśmy w Lesznie sporo sukcesów. Przed wszystkim pod względem organizacyjnym mistrzostwa były niesłychanie udane i od wszystkich niemal uczestników imprezy słyszeliśmy jedynie pochwały. Ponadto to w sobotę w godzinach wieczornych, podczas uroczystego zamknięcia Kongresu O.S.P.U. w Strzyżewicach, ogłoszono wyniki konkursu na najlepszego szybawcę klasy „Standard”. Konkurs ten zakończył się pełnym sukcesem polskiego szybawca „Foka” - 5. Konstruktor szybawca inż. Władysław Okarmus otrzymał

Pierwsi wystartowali z ziemi o godz. 10.30 zawodnicy klasy otwartej. W pół godziny później na trasę odleciały pierwsze szybawce. Piloci klasy standard rozpoczęli start z ziemi o godz. 12. Warunki lotne były w sobotę dobre. Niezależnie od całych szlaków cumułów, wiał dość silny zachodni wiatr, który sprzyjał pilotom w przelocie wyznaczonym w kierunku na wschód od Leszna. Ci zawodnicy, którzy pierwsi odlecieli na trasę byli w korzystniejszej sytuacji. Takie warunki mieli piloci klasy otwartej, natomiast zawodnicy klasy standard, którzy startowali pół godziny później, już nie mieli tak dobrych warunków. Wiało gęsto, nie doskonale poleciał nasz reprezentant w klasie standard - Edward Makula, który uzyskał jeden z najlepszych czasów. Szabo natomiast wypadł Henryk Puszczaynski. Nie najlepiej powiodło się również pozostałym polskim pilotom, którzy według nieoficjalnych danych zajęli miejsce w drugiej dziesiątce.

Dopiero w sobotę w godzinach południowych zapadła ostateczna decyzja w sprawie rozegranych w czwartek szóstym konkurencji w klasie standard oraz szóstej - w klasie otwartej. Komisja sportowa mistrzostw wzięła pod uwagę protesty kierownictwa ekip i postanowiła zaliczyć zdobyte w tych konkurencjach punkty zawodnikom: Henrykowi Muszajewskiemu (Polska), Austriakowi Johannowi Fritsowi oraz Janowi Doughnanowi (Indie), którzy mieli niepełne barografy w czasie lotu i Anglikom George, Burtonowi i Johnowi Williamsonowi, a także reprezentantowi N R F Mansowi W. Srosse, którzy minimalnie przekroczyli nakazany wysokość lotu.

Oficjalne wyniki czwartkowych konkurencji:

(konkurencja szósta)		km
1. Ruedi Seiler (Szwajcaria)	-	178
2. Nicholas Godhart (W.B.)	-	168
3. David Webb (Hlanda)	-	168
4. Alf Schubert (Austria)	-	165
5-6. Rafael Frene (Argent.)	-	164
Kant Dekkers (Hol.)	-	164
35. Stanisław Prokibowski (Polska)	-	105
41 Jan Wróblewski (Polska)	-	78

po sześciu konkurencjach:

1. Goeman de (Szwecja)	pkt 4844
2. Karro Woodl (Austria)	4811
3. Ruedi Seiler (Szwajcaria)	4717
4. Alf Schubert (Austria)	4671
5. Richard Johnson (U.S.A.)	4627
6. Rudolf Kossinger (Arg.)	4601
11 Jan Wróblewski (Polska)	4184
25. Stanisław Prokibowski (Polska)	3760

1. Per - Axel Persson (Szwecja)	pkt 1000
2. Ross Reid (N. Zelandia)	885
3-4. Rudolf Lindner (N.R.F.)	870
Urs Bloch (Szwajcaria)	870
56. Henri Stoffels (Belgia)	847

7. Giovanni Perotti (Wł.)	847
8. Aleksander Pusew (Polska)	832
11. Edward Makula (Pol.)	824
	763

1. Henri Stoffels (Belgia)	pkt 4886
2. Andrew Smith (U.S.A.)	4730
3. Per - Axel Persson (Szwecja)	4664
4. Rudolf Lindner (N.R.F.)	4642
5. George Moffat jr. (U.S.A.)	4599
6. Urs Bloch (Szwajcaria)	4554
7. Hans Nettelispach (Szwajc.)	4399
8. Henryk Muszajewski (Polska)	4336
9. Giovanni Perotti (Włochy)	4352
10. Edward Makula (Polska)	4270

1. Dekkers (Holandia)	1:39.05
2. Ruth (N.R.F.)	1:40.00
3. Manzoni (Włochy)	1:40.20
4. Seiler (Szwajcaria)	1:40.55
5. Woodl (Austria)	1:42.35
6. Karma (Finlandia)	1:43.50

1. Rosse (N.R.F.)	1:52.05
2. Rodling (Szwecja)	1:55.20
3. Makula (Polska)	1:56.05
4. Perotti (Włochy)	1:56.30
5. Ponzatti (Włochy)	1:57.40
6-7. Smith (U.S.A.)	1:58.45
Urbancic (Argentyna)	1:58.45

1. Andrew Smith (U.S.A.)	5595
2. Per - Axel Persson (Szwecja)	5445
3-4. Rudolf Lindner (N.R.F.)	5444
George Moffat jr. (U.S.A.)	5373
5. Henri Stoffels (Belgia)	5382

6.	Uns Bloch	{ Szwajcaria }	5	3	69
7.	Giovanni Perotti	{ Włochy }	5	2	59
8.	Edward Makula	{ Polska }	5	1	86
9.	Kans Kietlispach	{ Szwajc. }			
10.	Kans W. Srosse	{ N.R.F. }	4	8	79
16.	Kenneth Kuczyński	{ Pol }	4	4	74

1.	Karro Wgedd	{ Austria }	5	7	70
2.	Jaeran St	{ Szwecja }	5	6	99
3.	Ruedi Seiler	{ Szwajcaria }	5	6	73
4.	Hlf Schubert	{ Austria }	5	5	25
5.	Keim Kuth	{ N.R.F. }	5	3	74
6.	Podolfo Kossinger	{ Argent. }	5	3	48
7.	George Purton	{ W. Bryt. }	5	2	63
8.	Richard Johnson	{ U.S.A. }	5	2	20
9.	Charles Teates	{ Kanada }	5	1	80
10.	Bert Legels	{ Belgia }	4	9	81
14.	Jan Wroblewski	{ Polska }	4	8	11
28.	Hieronim Prokiewicz	{ Polska }	4	2	23

Tak wielka impreza sportowa jak Szwajcarskie Mistrzostwa Szwajcarii gromadzi zawsze poważną liczbę uczestników i osób stanowiących obsługę zawodów. Na tegorocznych mistrzostwach, w których uczestniczyło 105 pilotów z 32 krajów, reprezentacje liczyły ogółem 451 osób, w tym 16 kobiet. Obsługa mistrzostw składa się z 331 osób. Stanowią ją: kierownictwo i sekretariat - 8 osób, służba sportowa - 43 osoby, w tym: operacyjna - 7, startowa - 7, mecenologiczna - 7, piloci holujący - 21. Piloci i korzystali z 29 samolotów, w tym 20 PZL - 101, Sauron i 5 PZL - 104, Wilga. Komisja sędziowska liczyła 15 osób, służba techniczna - 64, służba propagandowa wraz z pracownikami foto - film 11 osób, biuro prasowe wraz z personelem technicznym 9 osób, służba finansowa

7. W administracji zatrudnionych było ogółem 148 osób, w tym pracujących w stołówce 68, w kawiarni 5 osób. Na mistrzostwach, poza ich uczestnikami, przyjechało 60 turystów, w tym 10 osób kobiet. Zawody obsługiwało 32 dziennikarzy zagranicznych z 18 krajów oraz ponad 50 dziennikarzy polskich. Kongres D.S.S. zgromadził 57 osób, w tym 23 z zagranicy i 34 polski. Nad zdrowiem wszystkich czuwała trzyosobowa służba zdrowia.



11 czerwca br. obchodzili urodziny dwaj piloci w ekipie Finlandii: Juhani Komma (ur. 11. VI. 1930) i Seppo Kämäläinen (ur. 11. VI. 1936 r.). W dniu 12 czerwca, taką samą uroczystość obchodzili w ekipie Austrii pilot Johann Fritzer urodzony w 1925 r.



W Sali Domu Kultury w Lesznie przy ul. Narutowicza odbył się (12 czerwca) dla uczestników mistrzostw występ muzyczny - wokalny amatorskiego Zespołu Spółdzielczości Pracy i Rolnictwa w Lesznie oraz chóru chłopięcego miejscowego Dmu Kultury.



Wszyscy mieszkańcy miastotów, w których zakwaterowano kilkadziesiąt osób wchodzących w skład ekip narodowych oraz poszczególnej służby na mistrzostwach, przyszywali w okresie deszczów trudne dni. Noce i ranki były chłodne. W namiotach rozbitych na terenie leżącym powyżej powierzchni lotniska pojawiała się wprost woda. Wiele osób zostało przeniesionych do zabudowań na lotnisku, względnie do hoteli miejskich.



Przed laty, gdy słone przyżyło miłośnikom i wielkość konkurencji rozgrywane przy tym czasie bezchmurnej, wykupiono w Lesznie wszystkie kapelusze słomkowe. W okresie dni deszczowych, kiedy to woda wciśnięta się w środku i obrywała życie człowieka na mistrzostwach, w Lesznie wykupiono tym razem obuwie gumowe. Paradowali w nich uczestnicy mistrzostw - tak zawodnicy jak ich pomocnicy, całkiem po rozegranym świąt, a także sam kierowca mistrzostw. Jeśli chodzi o tego ostatniego, to podobno był przewidujący i ponosił na wszelki wypadek zabrał buty z Warszawy.



Ogromną sensację wywołało swoim przybyciem na odprawę - w środę 12 czerwca - dwóch członków ekipy angielskiej. Przyjechali oni na odprawę w pełnym wyposażeniu pilotów-motoczołazów. Zajęli swoje miejsce i zaczęli studiować mapę. Był śmiech i klaski. Tym razem humor angielski wypadł na piątkę. Oczywiście, nie trzeba w tym miejscu dodawać, iż w tym okresie, jak i zresztą przez cały dzień, padał deszcz.



Mimo takich warunków atmosferycznych dla szybowców w niektórych dniach (deszcz), pracownicy spędzali czas na mistrzostwach pilotów fabrycznych PZL i inż. Jerzy Wójnar. Latał on na „Wilde 55” nie tylko sam, ale także w towarzystwie przedstawicieli ekip zagranicznych, zainteresowanych kupnem polskiego samolotu. W tym miejscu warto przypomnieć, że Jerzy Wójnar startował przed dziesięć laty na VII Szybowcowych Mistrzostwach Świata w Lesznie i w ostatecznej punktacji zajął 6 miejsce w klasie standard.



Na Długo przed mistrzostwami świata pisaliśmy o serii znaczków pocztowych o tematyce szybowcowej. Znaczkami te, jak i okolicznościowy stemple mistrzostw, cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród uczestników mistrzostw, miłośników lotnictwa, młodzieży i filatelistów licznie odwieżdżających pocztę na lotnisku. Znaczkami - mówiąc językiem handlowców - szły jak woda.



1. Rodolfo Nossinger
2. Rafael Frene
3. Malcolm Jinks
4. John Howe
5. Harro Wödl
6. Alf Schupert
7. Andre Litt
8. Bert Legels
9. Milan De Svoboda
10. Jan Saitny
11. Paul v. Franzen
12. Jarsten Thomas
13. Juhani Norma
14. Seppo Kämäläinen
15. Claude Savillet
16. Michel Mercier
17. Angel Anglada
18. Liguél Topa
19. Josephus Jungblut
20. Hart Dekkers
21. Charles Jeates
22. David Webb

- Argentyna
- Argentyna
- Australia
- Australia
- Austria
- Austria
- Belgia
- Belgia
- C S R S
- C S R S
- Dania
- Dania
- Finia
- Finia
- Finlandia
- Finlandia
- Francia
- Francia
- Hiszpania
- Hiszpania
- Holandia
- Holandia
- Kanada
- Kanada



1	R. Seiler	(Szwajcaria)	-178 km	1000 pkt
2-5	N. Goodhart (W. B.)	D. Webb (Kanada)	-168 km	929 pkt
4	R. Schubert	(Austria)	-165 km	908 pkt
5-6	R. Frene	(Argentyna)	-164 km	901 pkt
	H. Dekkers	(Holandia)	-164 km	901 pkt
35	Miroslaw Krulikowski	(Polska)	-105 km	487 pkt
41	Jan Wroblewski	(Polska)	-78 km	297 pkt

Leszno - Łódź

1	H. Dekkers	(Holandia)	-121 km/h	1000 pkt
2	H. Mann	(NRF)	-120 km/h	978 pkt
3	H. Mansoni	(Włochy)	-119,6 km/h	970 pkt
4	R. Seiler	(Szwajcaria)	-118,9 km/h	956 pkt
5	H. Wödl	(Austria)	-117,0 km/h	919 pkt
26	Jan Wroblewski	(Polska)	-102,2 km/h	627 pkt
39	Miroslaw Krulikowski	(Polska)	-95,9 km/h	465 pkt

Place Placing	Airbank Comp. No.	Pilot Pilot	Flag Country	Points Points
1	5	Nanno Wödl	Austria	577
2	37	Göran Ek	Sweden	563
3	35	Ruedi Seiler	Switzerland	567
4	6	H. Schubert	Austria	555
5	28	Heinz Kuth	FRG	505
6	1	Rudolf Kossinger	Argentina	503
7	42	George Burton	Gr. Britain	502
8	34	Richard Johnson	U.S.A.	502
9	23	Charles Leates	Canada	501
10	28	Piet Legels	Belgium	491
11	29	Alan Cameron	New Zealand	490
12	13	Juhani Lemma	Finlandia	489
13	24	David Webb	Canada	488
14	31	Jan Wroblewski	Poland	488
15	2	Rafael Frene	Argentina	477
16	41	Nicholas Goodhart	Gr. Britain	477
17	20	Hart Dekkers	Holland	477
18	27	Holf Spänig	FRG	471
	7	Andre Lilt	Belgium	471

36	Emil Ehrat	Switzerland	466
33	Richard Schreder	U.S.A.	461
45	Wladimir Czumirow	USSR	460
43	Valter Vergani	Italy	459
40	Jan Satny	CSRS	456
44	Roberto Mansoni	Italy	455
46	Jewgienij Prudenskiy	USSR	451
21	Miodrag Satolin	Yugoslavia	426
32	Miroslaw Krulikowski	Poland	422
4	John Rowe	Australia	420
39	Janos Czupan	Hungary	418
40	Istvan Hunszagi	Hungary	418
5	Göte Olsson	Switzerland	418
38	Krzysztof Rakowski	FRG	418
25	Malcolm James	Australia	418
16	Michel Mercier	France	418
22	Gerster Thomassen	Denmark	418
22	Liva Frene	Yugoslavia	418
29	Josephus Jungblut	Poland	418
14	Seppo Kamalainen	Finland	418
40	Peter Hegimbothan	New Zealand	418
41	Claude Garillet	France	418
42	Milan Garillet	CSRS	418
43	Grein Thorstensen	Norway	418
44	Plinio Junqueira	Brazil	418
44	Miguel Ara	Spain	418
44	Poul v Fransen	Denmark	418
44	Angel Anglada	Spain	418
44	Udo Elke	FRG	418

51	Luis Urbancic	Argentina
52	Luis J. Stanley	Argentina
53	John Blokewell	Australia
54	Erich Schreibermaier	Austria
55	Johann Fritz	Austria
56	Henni Stauff	Belgia
57	Georges Pelosse	Belgia
58	George Birch	Brazilia
59	Ekkehard Schubert	Brazilia
60	Aleksander Rusew	Bulgaria
61	Zesko Stawczew	Bulgaria
62	Jaroslav Vavra	C.S.R.
63	Frantisek Matausek	C.S.R.
64	Jo Bragg	Dania
65	Ole K. Didriksen	Dania
66	Matias Wuitanen	Finlandia
67	Saari Liljama	Finlandia
68	Jean E. Lambert	Francia
69	Jean E. Renaud	Francia
70	Jorge Sole	Hispania
71	Luis Juez	Hispania
72	Edward von Bree	Islandia
73	Eldick Reparson	Islandia
74	Jan Loughran	India
75	Thoraallur Filippusson	Islandia
76	Thordur Haklidsson	Islandia
77	Carlos Perez	Chile
78	Saburo Fujikura	Japania
79	Walfram Pix	Kanada
80	Manfred Blauert	(N.R.F.)
81	Bernd Nolte	(N.R.F.)
82	Rudolf Lindner	(N.R.F.)
83	Hans W. Frosse	(N.R.F.)
84	Binger Bulukin	Norwegia
85	Lor Johannessen	Norwegia

86	Anthony Fawc	N. Zelendia.
87	Ross Reid	N. Zelendia.
88	Edward Makula	Polska
89	Henryk Nuszczyński	Polska
90	Emil Hiescu	Rumania
91	Mircea Finescu	Rumania
92	George Moffat jr	U.S.A.
93	Andrew Smith	U.S.A.
94	Urs Bloch	Szwajcaria
95	Hans Nieltispach	Szwajcaria
96	Sture Rodling	Szwecja
97	Per-Alf Persson	Szwecja
98	T. Liya Tydogan	Turcja
99	Pol Szereday	Węgry
100	Georgy Petrovsky	Węgry
101	David Innes	W. Brytania
102	John Williamson	W. Brytania
103	Attilio Bronzati	Włochy
104	Giovanni Perotti	Włochy
105	Jurij Kuznecow	Z.S.R.
106	Anatolij Zajcew	Z.S.R.
107	Vasiliye Stepanovic	Jugoslawia.

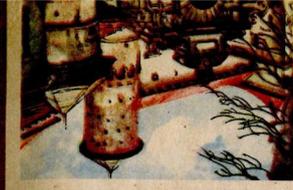
Leszno - Mitošlaw - Sulmierzyce - Leszno  
 1. Stauff (Belgia) - 1000 pkt, 2. Lindner (N.R.F.) - 997 pkt,  
 3. Smith (U.S.A.) - 974 pkt, 4. Nieltispach (Szwajcaria) - 905 pkt,  
 5. H. Nuszczyński (Polska) - 858 pkt, 8 - 9 Frosse (N.R.F.) i E  
 Makula (Polska) - po 799 pkt.

Leszno - Borków - Leszno 226km.

1.	92	J. Moffat jr.	(U.S.A.)	226	588
2.	95	J. Fritz.	(New Zealand)	214	549
3-5	87	R. Reid.	(Austria)	219	543
	94	U. Bloch.	(Szwajcaria)	212	543
	95	H. Nieltispach.	(Szwajcaria)	212	543
	6.102	J. Williamson.	(Gr Br)	205	520
41-43	89	H. Nuszczyński	(Polska)	82	119
	88	E. Makula	(Polska)	82	119
	66.	M. Finland	(Finland)	82	119



105	Jury Rumiecow	USSR	40
6	Mattias Wirtanen	Finland	40
1	Erich Schreimajer	Austria	40
1	Luis Urbenic	Argentina	40
1	Mircea Finescu	Rumania	40
1	Frantisek Matgusek	C.S.R.S.	40
1	Eduard van Bree	Holland	40
1	David Innes	Gr. Britain	40
1	George Münch	Brasil	40
1	Jean C. Jemaud	France	40
1	Anthony Fowler	New Zealand	40
1	Jal Svereday	Hungary	40
1	Georges Delosse	Belgium	40
1	Stanfred Blauert	S.D.R.	40
1	Binger Bulukin	Norway	40
1	Lauri Liljamo	Finland	40
1	Luis J. Stanley	Argentina	40
1	Aleksander Puscow	Bulgaria	40
1	Wolfram Pix	Ganda	40
1	Carlos Perez	Chile	40
1	Po Praes	Denmark	40
1	Jan Loughran	India	40
1	Emil Niescy	Rumania	40
1	Ebbehard Schubert	Brasil	40
1	Ole H. Didriksen	Denmark	40
1	Vasilije Stepanovic	Yugoslavia	40
1	Anatolije Jaycow	U.S.S.R.	40
1	Luis Juez	Spain	40
1	John Blackwel	Australia	40
1	Thorhallur Filipsson	Iceland	40
1	Saburo Fujikura	Japan	40
1	Jorge Solé	Spain	40
1	Þorður Háflidason	Iceland	40
1	Tezko Stanczew	Bulgaria	40
1	A. Siya Nykogan	Turkey	40



- Palac Arcybiskupi



Jareslaw - Kamienica Orsetlich



Malbork - Zamek



Mielzica - Zamek

Sandomierz - ratusz

**KOMUNIKAT** No. 3 - S  
**REPORT**

Stan punktacji po 2-giej konkurencji rozegranej dnia 14.6.1968.  
 Overall points totals after 2nd task completed on 14th June 1968.

**KLASA STANDARD - STANDARD CLASS**

Miejsce Placing	Nr.konk. Comp.No.	Pilot Pilot	Kraj Country	Punkty Points total
1	93	A.Smith	USA	1487
2	95	H.Nietlispach	Switzerl.	1448
3	94	U.Bloch	Switzerl.	1380
4	92	G.Moffat jr	USA	1318
5	82	R.Lindner	GFR	1305
6	103	A.Pronzati	Italy	1221
7	68	J.C.Gombert	France	1212
8	104	G.Perotti	Italy	1201
9	56	H.Stouffs	Belgium	1191
10	69	J.C.Penaud	France	1175
11	102	J.Williamson	Gr.Br.	1137
12	97	P.A.Persson	Sweden	1133
13	100	G.Petroczy	Hungary	1116
14	87	R.Reid	New Zeal.	1106
15 - 16	83	H.W.Grosse	GFR	1097
15 - 16	91	M.Finescu	Rumania	1097
17	80	M.Blauert	GDR	1094
18	105	J.Kuzniecowa	USSR	1074
19	67	L.Liljamo	Finland	1044
20	99	P.Szereclay	Hungary	1031
21	72	E.v.Bree	Holland	1030
22	73	E.Reparon	Holland	1022
23	84	B.Bulukin	Norway	998
24	89	H.Muszczynski	Poland	977
25	51	L.Urbancic	Argentina	974
26	58	G.Munch	Brasil	953
27	88	E.Makula	Poland	918
28	66	M.Wiitanen	Finland	908
29	57	G.Defosse	Belgium	905
30	96	S.Rodling	Sweden	874

Miejsce Placing	Nr.konk. Comp.No.	Pilot Pilot	Kraj Country	Punkty Points total
31	81	B.Nolte	GDR	862
32	54	E.Schreibmaier	Austria	834
33	62	J.Vavra	CSRS	826
34	63	F.Matoušek	CSRS	792
35	55	J.Fritz	Austria	696
36	65	O.H.Didriksen	Denmark	692 x/
37	106	A.Zajcew	USSR	677
38	59	E.Schubert	Brasil	664
39	52	L.J.Stanley	Argentina	660
40	86	A.Fowke	New Zeal.	605
41 - 42	85	T.Johannessen	Norway	601
41 - 42	64	I.Braes	Denmark	601
43	101	D.Innes	Gr.Br.	597
44	79	W.Mix	Canada	536
45	77	C.Perez	Chile	501
46	53	J.Blackwell	Australia	458
47	90	E.Iliescu	Rumania	400
48	74	I.Loughran	India	360
49	60	A.Rusew	Bulgar	355
50	71	L.Juez	Spain	263
51	107	V.Stepanović	Yougosl.	204
52	78	S.Fujikura	Japan	176
53	75	T.Filippusson	Iceland	39
54 - 57	98	A.Z.Aydogan	Turkey	0
54 - 57	76	T.Haflidason	Iceland	0
54 - 57	70	J.Solé	Spain	0
54 - 57	61	Z.Stanczew	Bulgar	0

x/ Po korekcje wyników 1-go zadania

x/ After correction of points from the 1st task.



*XI Szybocowce  
Mistrzostwa Świata  
Leszno 1968*



Faint, illegible text on a light-colored background, possibly a document or a page from a book. The text is too faded to be transcribed accurately.



PROGRAM XIV SMP

8. 06. godz. 9<sup>30</sup> – 10<sup>00</sup> Uroczystość otwarcia XIV SMP  
godz. 10<sup>00</sup> Start do I-szej konkurencji  
8. 06. – 21. 06. Rozgrywanie konkurencji  
22. 06. godz. 12<sup>00</sup> – 13<sup>00</sup> Uroczystość zakończenia Mistrzostw,  
ogłoszenie wyników i rozdanie nagród  
zwycięzcom XIV SMP

LPWPT 1193 5 69 350 Cz-34/332

AEROKLUB POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

ma zaszczyt zaprosić

Ob. *Licurski Marek* na

XIV SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA POLSKI

które odbędą się w dniach od 8. 06. do 22. 06. 1969  
na lotnisku Centrum Szybowcowego APRL w Lesznie

Za Komitet Honorowy  
mgr K. Paszek — przewodniczący PMRN

Za Zarząd Główny APRL  
Stefan Antosiewicz, prezes APRL

